Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 25 września 1936 r. | Nr.262

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„MOSKWA DĄŻY DO WOJNY Francji z Niemcami"

LONDYN, 24.9. — Uchwała komisji weryfikacyjnej, uznającej ważność mandatów delegacji abisyńskiej, wywołała w Londynie silne wrażenie.

W kołach londyńskich liczono się raczej z możliwością wyłączenia delegacji abisyńskiej.

„Daily Telegraph" zaopatruje komentarz do wczorajszej uchwały komisji weryfikacyjnej pesymistycznym tytułem „Nowe trudności na drodze do pokoju". Dziennik podkreśla, że dopuszczenie delegacji abisyńskiej do udziału w obradach genewskich pociągnie za sobą wycofanie się delegacji włoskiej z Ligi Narodów, co równa się śmiertelnemu ciosowi, zadanemu instytucji genewskiej.

Usunięcie delegacji abisyńskiej byłoby do pewnego stopnia równoznaczne z uznaniem aneksji Abisynii.

„Morning Pos" zaznacza z naciskiem że dopuszczenie delegacji abisyńskiej do obrad genewskich, nie odpowiadające życzeniom rządów francuskiego i angielskiego, jest przede wszystkim dziełem dyplomacji sowieckiej. Uchwała ta uniemożliwia w najbliższej przyszłości współpracę Włoch na terenie europejskim, co odpowiada zupełnie intencjom Litwinowa

„Daily Mail" pisze: Liga Narodów popełniła wczoraj jedno z największych głupstw.

Liberalna „News Chronicle" widzi w decyzji komisji weryfikacyjnej zwycięstwo stanowiska mniejszych mocarstw, wypowiadających się przeciw uznaniu aneksji Abisynji w jakiejkolwiek bądź formie.

PARYŻ, 24.9. — Decyzja Zgromadzenia Ligi Narodów, uznająca prawidłowość pełnomocnictw delegacji abisyńskiej, wywołała sensacyjne wrażenie w prasie paryskiej.

„Le Journal" mówi o storpedowaniu Ligi Narodów przez komisarza Litwinowa.

Dziennik podkreśla inicjatywę sowiecką w sprawie uznania pełnomocnictw delegacji abisyńskiej. Decyzja Ligi jest obrazą dla rządu włoskiego i może spowodować całkowite usunięcie się Włoch z dzieła współpracy europejskiej

Organ prawicowy „Le Jour" wyraża również oburzenie z powodu akcji sowieckiej w Genewie. Dziennik zaznacza że Moskwa dąży do wojny Francji z Niemcami. Sowiety prowadzą podwójną grę i chcą zarazem osiągnąć osłabienie Niemiec oraz wciągnięcie Francji w konflikt międzynarodowy, który mógłby przyśpieszyć wybuch wszechświatowej rewolucji bolszewickiej.

„La Journe Industirelle" podkreśla w artykule wstępnym, że ci wszyscy, którzy przez tyle lat walczyli o zasady Ligi Narodów są obecnie rozczarowani. Faktem jest, że Genewa pracuje obecnie przeciwko pokojowi, obojętnym jest czy wynika to ze słabości lub nienawiści, sam fakt wystarczy.

Jedynie organ stronnictwa socjalistycznego „Populaire" wyraża swoje zadowolenie, oświadczając, że Liga Narodów dała dowody swej żywotności.

Decyzja wczorajsza wskazuje niezbicie, że Abisynia nie uraciła swego miejsca w rodzinie narodów i że Liga Narodów nie ugnie się przed faktami dokonanymi.

GENEWA, 24.9.— Dziś po południu Negus wręczył przedstawicielom prasy pisemne oświadczenie, w którym wyraża wdzięczność Lidze Narodów za stanowisko Ligi w sprawe udziału delegacji abisyńskiej w obradach.

„Jest to ostatni akt sprawiedliwości dla kraju pogrążonego w ostatniej nędzy" — pisze Negus.

PACYFIKACJA ETIOPII

RZYM, 24.9. — Wicekról Abisynii, marszałek Graziani, ma wkrótce przedsięwziąć wielką kampanię, mająca na celu podporządkowanie swej władzy terenów, które znajdują się jeszcze pod panowaniem Abisyńczyków.

Pierwszym celem ma być prowincja Gore, położona na zachód od Addis Abey. Zajęcie jej byłoby również ciosem politycznym dla koncepcji, że istnieje jeszcze niepodległa Abisynia i rząd abisyński

KULISY POZOSTAWIENIA ABISYNII W LIDZE

GENEWA, 24.9. — W środę w południe połączył się Eden telefonicznie z Londynem i przeprowadził rozmowy z Baldwinem i Chamberlainem, od których uzyskał zgodę na swój plan. W toku posiedzenia po południowego wystąpił on nagle z projektem uznania pełnomocnictw delegacji abisyńskiej za ważne. Popierany przez Litwinowa i ministra holenderskiego Limburga wygłosił Eden pełne temperamentu przemówienie, zbijając tezy francuskiego ministra spraw zagranicznych i uzasadniając konieczność przyznania Abisynii prawa udziału w pracach Ligi Narodów



NEGUS W GENEWIE

Negus Heile Selassie przybył do Genewy, by na Zgromadzeniu Ligi Narodów bronić osobiście sprawy swego kraju.

Widmo wojny japońsko-chińskiej

Pogotowie wojenne japońskiej floty

TOKIO, 24.9. Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju, stosunki chińsko - japońskie uległy ponownemu zaostrzeniu z powodu nowego zajścia które wydarzyło się w Hong-Kew-Chepei.

Trzech marynarzy japońskich zostało napadniętych na drodze do Woosung w pobliżu międzynarodowej koncesji, gdzie znajduje sie również japoński konsulat generalny. Grupa Chińczyków nieoczekiwanie i bez powodu zaczęła strzelać do Japończyków, zabijając jednego z marynarzy, a dwóch ciężko raniąc. Jednego z napastników aresztowano, pozostali zdołali zbiec. Oddział wojska japońskiego otoczył niezwłocznie kordonem całą okolicę, rewidując przechodniów.

TOKIO, 24.9. Japońskie władze morskie zarządziły pogotowie okrętów wojennych, znajdujacych się na wodach chińskich. Minister marynarki zrezygnował ze swego udziału w odbywających się obecnie manewrach floty japonskiej. W strefie koncesji japońskiej w Szanhgaju wzmocniono siły policyjne i wojskowe. Japońscy strzelcy morscy zajęli poza tym całe terytorium dzielnicy Czapei oraz terytorium chińskie na granicy koncesji międzynarodowej.

W kołach rządowych w Tokio uważają, że w związku z nieustającymi ostatnimi czasy incydentami antyjapońskimi w różnych częściach Chin sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca.

TOKIO, 24.9. W związku z zamordowaniem marynarza japońskiego w Szanghaju, cesarz upoważnił admiralicję do wysłania do Chin posiłków, któreby mogły zapewnić ochronę obywateli japońskich w Chinach. Do Szanghaju przybył z Japonii transportowiec „Muroko" z oddziałami piechoty i marynarki. Władze japońskie otaczają tajemnicą zarówno siłę liczebną tych oddziałów, jak i ich przeznaczenie.

Kontredans niemiecko-sowiecki

Niemcy dają Sowietom 300 miljon. marek kredytu

LONDYN, 24.9. Według doniesień prasy angielskiej z Berlina, rokowania niemiecko - sowieckie o udzielenie Sowietom kredytu towarowego w wysokości 300 milionów marek są w przededniu pomyślnego zakończenia. Wiadomość ta jest żywo komentowana w sferach City londyńskiej, które zwracają uwagę na fakt łatwego pogodzenia antysowieckiej orgii propagandowej w Norymberdze z pomocą kredytową oddzielaną Sowietom.

„Daily Herald" pisze ironicznie, że kredyt ten umożliwia Sowietom zakup towarów niemieckich, których produkcja ułatwi Hitlerowi znalezienie pracy dla bezrobocznych, czyli że Sowiety dopomagają swemu zaprzysiężonemu wrogowi w przezwyciężeniu trudności gospodarczych, a z drugiej strony dyktator niemiecki pożyczając Sowietom 300 milionów równocześnie zastrzega się, że nie może brać udziału w konferencji, do której dopuszczone byłyby Sowiety.

Woj. Belima-Prażmowski

USTĘPUJE?

WARSZAWA, 24.9. — Jak się dowiadujemy, w dyrekcji Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego nastąpić mają poważne zmiany.

Ustąpić ma mianowicie dyr. Brzozowski, a jego miejsce zająć ma podobno wojewoda lwowski Belina - Prażmowski.

Przyjazd

BELGIJSKIEGO MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU

WARSZAWA, 24.9. — W niedzielę przybywa do Warszawy na zaproszenie ministra Romana, belgijski minister przemysłu i handlu p. Isacker.

Pobyt gościa belgijskiego potrwa kilka dni.

Nominacja

NOWEGO NOTARIUSZA W SOSNOWCU

WARSZAWA, 24.9. (tel. wł.) Minister sprawiedliwości Grabowski, podpisał nominację nowego notariusza z siedzibą w Sosnowcu. Notariuszem mianowany został adwokat Antoni Bogucki, b. wicemarszałek Senatu

Nowy notariusz wniósł do Warszawskiej Izby Adwokackiej pismo o skreślenie go z listy adwokatów na własną prośbę, jednocześnie b. marszałek Bogucki zrzekł się licznych stanowisk w organizacjach społecznych.

Rada Adwokacka wyznaczyła jako jego zastępcę adw. Sawickiego

Mussolini

JEDZIE DO ABISYNII

RZYM, 24.9. — Do Abisynii wyjeżdża minister kolonii Lessona, który ma przygotować triumfalną podróż Mussoliniemu do nowo zdobytego kraju.

Konkurs lotniczo.turystyczny

DLA JUNIORÓW

WARSZAWA, 24.9. (tel. wł.) Dziś o godz. 8 rano z lotniska mokotowskiego nastąpił w odstępach 3-minutowych start 28 samolotów, biorących udział w 6-tym krajowym lotniczym konkursie turystycznym w konkursie juniorów.

W dniu dzisiejszym trasa lotu prowadzi przez Płock, Inowrocław, Toruń, Kościerzynę, Gdynię, Kartuzy do Bydgoszczy.

Wojska powstańcze u bram Toledo

Alcazar jeszcze się broni

PARYŻ, 24.9. — W komunikacie ogłoszonym wczoraj wieczorem gen. Queipo de Llano oświadczył, że operacje wojsk powstańczych pod Bilbao rozwijają się planowo. Powstańcy znajdują się 5 km. przed Eibar, które jest niezwykle silnie umocnione. Samoloty powstańców rzuciły wczoraj na Bilbao odezwy, domagające się poddania miasta w ciągu trzech dni.

Na froncie pod Toledo panował wczoraj spokój. Powstańcy przegrupowują na tym odcinku swe siły do bezpośredniego ataku na Toledo.

W okręgu La Ronda trwa nadal akcja oczyszczająca. Powstańcy wzięli wczoraj do niewoli kilka drobniejszych oddziałów rządowych. Jeden z oddziałów rządowych, liczący około 500 żołnierzy milicji, i operujący na pograniczu portugalskim został rozbity i przeszedł do Portugalji.

PARYŻ, 24.9. — Według otrzymanych tutaj dziś rano wiadomości wojska powstańcze pod dowództwem pułkownika Aague wdarły się do przedmieść Toledo. Dowództwo wojsk powstańczych, operujących na tym odcinku, jest przekonane, że niedobitki bohaterskich obrońców Alcazaru, zdołają się utrzymać na ruinach twierdzy do chwili przybycia głównych sił powstańców.

Wczoraj samoloty powstańców zrzuciły na Alcazar odezwy z zawiadomieniem, że wojska powstańcze stoją u bram Toledo.

PARYŻ, 24.9 — Z oficjalnych źródeł madryckich donoszą, że wojska rządowe przypuściły wczoraj 9-ciokrotny szturm do Alkazaru, zdobywając znaczną część twierdzy.

Pozostali obrońcy Alcazaru zabarykadowali się w niezajętej części zamku.

TOLEDO, 24.9. — Korespondent Hawasa zwiedził zajęte wczoraj przez wojska rządowe zabudowania, przylegające do fortecy Alcazaru.

W jednym z tych zabudowań znaleziono egzemplarz dziennika, wydawanego codziennie przez obleżonych. — Dziennik ten, pt. „El Alcazar", składał się z dwóch czy trzech arkuszy oddzielnych, zależnie od ilości i wagi informacyj. Pisany on był na cyklostylu. Lektura jego świadczy o tym, że obleżeni byli zazwyczaj dobrze poinformowani dzięki radiu o wydarzeniach, jakie rozgrywały się poza Toledo.

Wśród papierów znalezionych w fortecy jest marsz wojskowy, do którego słowa napisał Martinez Leal, a muzykę skomponował Martin Gill. Znaleziono również rozkaz dzienny z dn. 26 sierpnia, w którym jest mowa o konieczności oszczędzania amunicji.

We wczesnych godzinach nocnych wojska rządowe zaczęły się przygotowywać do większej akcji.

W MADRYCIE I BARCELONIE

PARYŻ, 24.9. — Według informacyj ze źródeł powstańczych w Madrycie i Barcelonie panuje od dłuższego czasu nastrój paniki, spotęgowany zanarchizowaniem oddziałów milicji, które coraz częściej odmawiają posłuszeństwa swemu dowództwu.

W Katalonii dochodzi w związku z tym do wyraźnych buntów. Milicje katalońskie odmawiają kategorycznie udania się na front.

W Madrycie i Katalonii nikt nie wierzy komunikatom rządowym, donoszącym o zwycięstwach milicji. Ludność Katalonii dopiero z prasy zagranicznej dowiedziała się o zajęciu San Sebastian przez wojska powstańców.

RZEKOMY ZAMACH NA GEN MOLO

PARYŻ, 24.9. — „Figaro" podaje dziś sensacyjną pogłoskę o nieudanym zamachu na gen. Molo. Z związku z zamachem aresztować miano pewnego cudzoziemca, którego nazwiska ani narodowości pismo nie podaje.

Skarb państwa wystąpi z powództwem cywilnym

przeciwko inż Doboszyńskiemu

KRAKÓW, 24.9 (tel. wł.). W dochodzeniach prowadzonych przeciwko inż. Doboszyńskiemu i towarzyszom wyszedł dziś na jaw nowy szczegół, który dla całej sprawy będzie miał wielkie znaczenie.

Mianowicie prokuratoria generalna wystąpiła przeciwko inż. Doboszyńskiemu imieniem skarbu państwa z powództwem cywilnym, a sąd dopuścił sprawę do rozpoznania. Powództwo cywilne ma na celu zabezpieczenie strat wyrządzonych przez inż. Doboszyńskiego i towarzyszy przez zniszczenie broni palnej, przewodów telefonicznych a ponadto policzono koszty pościgu.

Sąd zezwolił na zajęcie praw spadkowych Doboszyńskiego do spadku po jego ojcu i prawa te zaintabulował na majątku Chorowice i realnościach chorowickich.

Oprócz tego miał nastąpić zwrot w kierunku kwalifikacji czynu Doboszyńskiego i tow. Istnieje możliwość że dochodzenia w kierunku zbrodni pospolitej zostaną zaniechane a przestępstwo zostanie zakwalifikowane jako polityczne. Sprawa w tych warunkach toczyłaby się przed sądem przysięgłych.

Ponieważ przed paru dniami ujęto 2 uczestników wyprawy myślenickiej, Andrzeja Dyrka i Jana Krasnego, sędzia śledczy postanowił dochodzenia przeciwko nim dołączyć do ogólnej sprawy.

KTO WYGRAŁ?

Dziś, w 14 dniu ciągnienia 4 klasy 36 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. na n-ry: 54664 90153 107805 143937 122255 150679 160879 183644 185946 191932

Po 1.000 zł. na n-ry: 2192 4059 6707 10563 10644 14051 26967 30318 30407 35740 37751 39940 42291 45843 53043 64229 64282 66091 67355 68597 71192 72545 78374 78423 90612

Po 5.000 zł. na n-ry: 11054 76525 84268 128704 129845

Po 2.000 zł. na n-ry: 1783 17948 29240 3[illegible] 29[illegible] 37924 57119 684[illegible] 73793 80374 87140 102761 101852 122886 122957 124512 128158 134051 136863 139530 144009 148155 164698 166254 174760 191852 183592 198068 187553.

Strajki okupacyjne

WE FRANCJI

Sytuacja strajkowa po kilkudniowym odprężeniu, wywołanym zlikwidowaniem strajku włókienniczego w okręgu Lile, wbrew oczekiwaniom nie wydaje się obecnie zbyt pomyślna. Jak się bowiem okazuje, likwidacja dalszych kinfliktów, zarówno w przemyśle metalurgicznym w tym samym okręgu północnym, jak i włókienniczym w okręgu Wogezów, natrafia w dalszym ciągu na poważne trudności.

Przemysłowcy w sposób bardzo stanowczy przy wszystkich próbach likwidacji konfliktów domagają się przedewszystkiem uprzedniej całkowitej ewakuacji okupowanych fabryk.

Minister sprawiedliwości Rucart, który w dniu dzisiejszym podjął swą akcję pojednawczą w Epinal w okręgu włókienniczym Wogezów, nie uzyskał dotychczas konkretnych wyników.

W zagłębiu metalurgicznym fabryki w okolicy Douai okupowane są w dalszym ciągu.

W okręgu Roubaix i Toucoing sytuacja jest również wysoce naprężona wobec zatargu, jaki wynikł między pracodawcami i grupą mechaników warsztatowych. Zatarg ten grozi unieruchomieniem wszystkich fabryk włókienniczych wspomnianych okręgów. Przemysłowcy zajęli i w tym wypadku stanowisko nieustępliwe.

W okręgu Bordeaux i w Lyonie sytuacja strajkowa nie uległa zasadniczo w owstatnich godzinach żadnym zmianom, jednakże w wielu mniejszych zakładach dochodzi do ewakuacji fabryk lub też likwidacji konfliktów.

Ponura tragedia

POD BRZEŚCIEM

BRZEŚĆ NAD BUGIEM, 24.9 (tel. wł.). Nauczyciel szkoły powszechnej w Sernikach, pow. Pińskiego 30-letni Mojżesz Chłudniewicz, zakochał się w córce gospodarza, u którego mieszkał, Chanie Bakalczuk.

Pod wpływem nagłej wiadomości, że kochanka chce z nim zerwać, Chłudniewicz chwycił brzytwę i przeciął nią gardło nieszczęśliwej kobiety. Po dokonaniu zabójstwa chciał się utopić. Gdy wybiegł z mieszkania został zatrzymany przez brata zabitej, Trohima i odstawiony na posterunek.

Po upływie 3 godzin Chłudniewicz zmarł w areszcie w strasznych męczarniach. Uderzył się kilkakrotnie cegłą po gardle i zmiażdżył, prawdopodobnie tchawicę.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(38) POWIEŚĆ.

— Albo?... — powtórzył jak echo zaintrygowany dyrektor.

— Czy ja wiem... — Hrabia zamyślił się Jakiś czas trwało głuche milczenie.

— Czy może mi pan, dyrektorze, udzielić bliższych wyjaśnień, odnośnie do osoby owego gościa, o którym mówiliśmy przed chwilą? — zapytał z kolei Zabierzański.

— Nic więcej poza nazwiskiem, które zostało zanotowane w hotelowym rejestrze. — To rzekłszy, dyrektor począł przerzucać grube, szeleszczące kartki dużej, meldunkowej księgi.

— Mieczysław Zychiewicz; przybył do nas w godzinę po panu, panie hrabio — brzmiała odpowiedź.

— To mi nie wiele mówi — zauważył hrabia z niechęcią. — Czy pan go zna, lub chociaż widział, dyrektorze? — padło następne pytanie.

— Niestety...

— Chodzi mi bowiem w tym wypadku o sam już tylko zewnętrzny wygląd człowieka, o jego prezentację..

— W tej sprawie wyczerpujących wyjaśnień udzieli panu hrabiemu służba. — Dyrektor nacisnął guziczek elektrycznego dzwonka.

— Skalskiego — rzucił lakonicznie boy'owi, który zjawił się w drzwiach kancelarii.

W minutę później do pokoju wszedł Lucjan Skalski, młody lokaj, obsługujący gości w lewym skrzydle pierwszego piętra.

— Proszę nam coś opowiedzieć o zewnętrznym wyglądzie pana Mieczysława Zychiewicza, to jest gościa z pod sześćdziesiątego drugiego — zwrócił się dyrektor do wyprężonego lokaja.

— Młody, wysoki brunet o doskonałej prezentacji — wyrecytował Skalski.

— Czy wzywał was do pokoju? — wtrącił hrabia swoje pytanie.

— Naturalnie, panie hrabio — pospieszył lokaj z odpowiedzią.

— Posyłał mnie po papierosy, a wieczorem przynosiłem kolację...

— Rozmawialiście więc z nim?

— Rozmawiałem, panie hrabio, i to bezpośrednio po przyjeździe. Zapytywał mnie mianowicie, czy dawno pan hrabia stanął w hotelu.

Na te słowa dwaj panowie wymienili porozumiewawcze spojrzenia, a oblicze Zabierzańskiego przybladło jeszcze więcej.

— I co dalej? — rzucił to gorączkowe, krótkie pytanie.

— Kiedy odpowiedziałem, że przed godziną — podjął lokaj na nowo — uśmiechnął się i rzekł do siebie: — To szkapeka tęgo rwały. Z Zabierzan w tak krótkim czasie... — A w kwadrans później polecił mi wysłać ekspress zagraniczny do Paryża na poste restante pod „Chanteur". To było wszystko — zakończył lokaj swe relacje.

— Dziękuję! — Dyrektor odprawił Skalskiego, poczem zwrócił się do Zabierzańskiego.

— Jak wynika z tego, cośmy przed chwilą usłyszeli, ów pan Zychiewicz niewątpliwie znał pana hrabiego, co jednak nie dowodzi, aby zniknięcie panny hrabianki miało mieć cośkolwiek wspólnego z osobą owego jegomościa.

Hrabia nie odrzekł ni słowem; podniósł się ociężale i wolno poszedł w kierunku swego mieszkania. Przypominał w tej chwili niedołężnego, złamanego nieszczęściem starca, niezdolnego do żadnych absolutnie przedsięwzięć.

Znalazłszy się w pokoju, jak kłoda rzucił się na tapczan i długo, długo leżał tak w półodrętwieniu.

Wstał dopiero koło północy, gdy pierwsza niemoc, spowodowana tłumioną rozpaczą, chwilwo ustąpiła i wróciła mu pełna świadmość.

Hanki jednak nie było.

Hrabia Zabierzański wchodząc do gabinetu, zauważył na stoliku depeszę, którą prawdopodobnie położył tu ktoś ze służby. Drżącemi palcami rozerwał papier i chciwym wzrokiem począł ślizgać się po wyraźnych rządkach ołówkowego pisma.

„Wróciłam do Zabierzan. Proszę być spokojnym. Za trzy dni będę w Warszawie. Hanka".

Posępna dotąd twarz Zabierzańskiego rozpogodziła się w jednej chwili. Uczucie ulgi i niewysłowionej radości rozlało się po ciele znękanego człowieka.

Trwało to jednak krótko. Hrabia bowiem, rzucając spowrotem depeszę na biurko, mimo woli potrącił ręką o aparat telefoniczny i ten, tak mały napozór szczegół wskrzesił na nowo dawny niepokój:

D. c. n.

NASZ PROBLEM EMIGRACYJNY

Dyrektor Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu p. B. Sikorski zamieścił swoje uwagi na temat naszej emigracji do krajów Ameryk Południowej w czasopiśmie „Biuletyn Polsko-Łacińsko-Amerykański". Uwagi te w zasadniczych tezach brzmią następująco:

Polskę charakteryzuje przeludnienie wsi polskiej i niemożliwość zatrudnienia nadmiaru rąk w przemyśle i handlu. Przyjmuje się, że w obecnych warunkach środkowo europejskich winno na 100 hektarów użytków przypaść najwyżej 45 osób, zatrudnionych na roli. Dania, posiadająca bardzo wysoką kulturę rolną, zatrudnia około 40, natomiast Polska przy niskiej kulturze i nie najlepszej glebie zatrudnia przeciętnie 72 osoby, a w niektórych okręgach w Małopolsce ponad 100. Niedorozwinięty przemysł przetwórczy nie może wchłaniać normalnego przyrostu ludzkiego, a cóż dopiero nadmiaru ludności wiejskiej.

Sądzę, że zbędną jest szczegółowa analiza polskich stosunków ażeby zrozumieć, jak ważną staje się dla Polski sprawa bliższej współpracy z państwami, które nie tylko, że nie cierpią na przeludnienie, lecz które organizują imigrację rolniczą.

Najwięcej zainteresowanymi państwami są niektóre państwa Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza Brazylia i Argentyna.

Wśród państw emigracyjnych czołową grupę stanowią: Polska, Włochy i Niemcy (emigracja Wielkiej Brytanii nabrała odrębny charakter). Niestety interesy Polski nie natrafiały dotychczas na należyte zrozumienie, w państwach Ameryki Łacińskiej chętniej przyjmującej emigrację włoską, hiszpańską i portugalską.

Wypadki ostatnich miesięcy spowodowały że Polska może się obecnie wysunąć na pierwsze miejsce. Włosi po zdobyciu Abisynii mają problem emigracyjny rozwiązany wewnątrz swego imperium; stworzyli sobie na długie lata rezerwuar dla swej ekspansji. Wypadki hiszpańskie na dłuższy czas zaabsorbują półwysep pirenejski odbudową zniszczonych obszarów i bogactw.

Niemcy mają coprawda również olbrzymie przeludnienie i odczuwają nie mniej od nas brak terenów dla swej ekspansji, jednakże posiadają raczej przeludnienie miast, aniżeli wsi. Próbują oni nawet w wielkim stopniu przerzucić wielkie masy mieszkańców miast na wieś, która przy utrudnieniach emigracji sezonowej (w wielkiej mierze z Polski) raczej narzeka na brak robotników rolnych. W wykorzystaniu możliwości osiedleńczych na roli w państwach Ameryki Łacińskiej ma więc Polska niewątpliwie znacznie większe szanse, aniżeli Niemcy i inne kraje.

Wielką przeszkodą w osiedleniu się w Brazylii i Argentynie, mieszkańców innych państw europejskich, posiadających nadmiar bezrobotnych, jest przyzwyczajenie się do stosunkowo wysokiego standartu życia i do warunków dość silnie odbijających się od prymitywnych stosunków, panujących niewątpliwie w szeregu państw Ameryki Łacińskiej, w okolicach oddalonych od głównych szlaków komunikacyjnych. Stosunkowo prymitywne warunki, w jakich żyje chłop i małorolny w Polsce i silne jego przywiązanie do obrabianej przez siebie gleby, ułatwiają aklimatyzację w twardych niewątpliwie warunkach pracy osiedleńczej.

Główną przeszkodą w rozwinięciu emigracji jest niewątpliwie brak kapitałów. Nie posiada ich tak chłop polski, jak i całe polskie życie gospodarcze. Gdybyśmy posiadali kapitały, to mamy bezsprzecznie szereg pilniejszych inwestycyj w własnym kraju: mamy nawet niewykorzystane tereny osiedleńcze na wschodzie Polski, mamy błota poleskie icd. itd. Jeśli jednak państwa, dla których imigracja rolna jest pożądana, same finansować zechcą imigrację, to niewątpliwie chłop polski okaże się dobrym kolonizatorem.

W bieżącym roku odbyła się w Santiago de Chile konferencja, w której na wniosek Republiki argentyńskiej żądano od Międzynarodowego Biura Pracy przeprowadzenia szczegółowych studiów nad różnymi problemami imigracji indywidualnej i kolektywnej. Argentyna poddała również Washingtonowi wniosek celem rozpatrzenia go na konferencji panamerykańskiej. Wniosek ten poleca zbadanie pojemności imigracji państw amerykańskich. Materiały uzyskane w badaniach tych służyć miałyby za podstawę traktatów dwustronnych między państwami Ameryki a Europy, w których to traktatach uregulowanoby sprawy imigracji, kolonizacji itp. Również Brazylia podejmowała szereg prac w kierunku faworyzowania imigracji rolniczej. Niewątpliwie więc istnieją dla Polski poważne możliwości, które nie powinny być zmarnowane.

Ściślejsza rozbudowa stosunków gospodarczych będzie niewątpliwie wtórnym rezultatem wyżej omawianej emigracji rolniczej. Państwa, które nas wyprzedziły w wyścigu kolonizacyjnym, zwłaszcza Anglia i Niemcy rozpoczęły swą działalność kolonizacyjną raczej pracą kupca i urzędnika. W naszych warunkach kupiec emigrant jest raczej objawem późniejszym, wyrasta on dopiero z większych skupowisk emigracyjnych. Nie mam tu oczywiście na myśli eksportu pionierskiego, zwłaszcza wypływającego z obecnego clearingowo-kompensacyjnego ustroju handlu zagranicznego.

Obserwując większe skupiska emigracyjne na przykład w Stanach Zjednoczonych i we Francji spostrzegamy, że w drugiej a nie rzadko już w pierwszej generacji wyrastają z robotniczej emigracji liczne zastępy drobnego handlu, które w łatwiejszych warunkach współpracy z krajem próbowałyby nawiązać stosunki handlowe. Przy obecnych formach reglamentacyjnych nieliczne tylko jednostki zdolne są do nawiązywania regularnych stosunków handlowych z krajem.

W miarę zwiększania się i utrwalenia się emigracji rolniczej, która u nas cierpi wskutek przeludnienia, a której brak odczuwają niektóre państwa Ameryki Łacińskiej, zwiększać i utrwalać się będą również stosunki handlowe, które dziś obracają się jeszcze w małych cyfrach. Rozwój stosunków Polski z zagranicą leży dopiero przed nami.

Co uchwalił Komitet
Ekonomiczny Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny, który obradował w dn. 2 bm. pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego wysłuchał sprawozdania dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń W. Fabierkiewicza o prowadzonej przez Urząd Akcji Uzdrowienia Stosunków w zakresie ubezpieczeń.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania p. Maurycego Jaroszyńskiego, przewodniczącego centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządów o stanie prac tej komisji oraz powziął szereg uchwał, zmierzających do zakończenia w jak najkrótszym czasie prowadzonej przez komisję akcji. Uchwały te dotyczą m. in. nowego zagadnienia, a mianowicie uregulowania na zasadach ogólnych zadłużenia gmin wiejskich.

W dalszym ciągu Komitet Ekonomiczny omówił sprawy, związane z realizacją umowy polsko-niemieckiej, dotyczące zamrożonych należności przedsiębiorstwa polskie koleje państwowe w Niemczech.

Wśród innych zagadnień, znajdujących się na porządku obrad, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie poparcia zbytu krajowych roślinnych surowców włóknistych, uregulowania importu surowców roślinnych, zwiększenia przerobu włókien krajowych oraz zwiększenia zbytu wyrobów z tych włókien.

Nowy wiceminister
W PREZEYDIUM RADY MIN.

W kołach politycznych mówi się o bliskiej możliwości powołania płk. Kowalewskiego, attache wojskowego w Bukareszcie na stanowisko podsekretarza stanu w Prezydium Rady ministrów.

Jak wiadomo, płk. Kowalewski miał być swego czasu kierownikiem Biura Akcji i Planowania, powstałego z inicjatywy ś. p. W. Stpiczyńskiego.

Konkurs Chopinowski
POD PROTEKTORATEM P. PREZYDENTA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację komitetu organizacyjnego międzynarodowego konkursu chopinowskiego w osobach: wiceministra Korsaka, dyr. Wieniawskiego, prof. Żurawlewa i wiceprezydenta m. st. Warszawy Olpińskiego. Pan Prezydent R. P. wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu honorowego nad trzecim międzyn. konkursem chopinowskim, który odbędzie się w marcu 1937 r. oraz ufundował nagrodę.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Włoskie manewry
barometrem nastrojów ludności

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Mediolan, we wrześniu.

Zakończenie wielkich dorocznych manewrów armii włoskiej, które podobnie jak w innych krajach przypadło na wrzesień, staje się w Italii rok rocznie okazją do wielkich manifestacyj ludności na rzecz wojska, które rozmiarami przypominają jedynie manifestacje w hitlerowskich Niemczech.

Manewry odbywają się od lat kilku na północy Italii, w Alpach, jakgdyby dla zadokumentowania, że ta granica Włoch jest oczkiem w głowie faszystowskiego regimu, że ta granica stać się może kiedyś punktem wypadowym w wojennej zawierusze, że tej granicy bronić będzie Italia najzajadlej. Sam przebieg i wyniki manewrów interesują oczywiście przede wszystkim sfery wojskowe z Mussolinim na czele, zaproszonych attaches państw obcych i... wywiady sąsiadów.

Jeśli jednak chce, może się nimi interesować i interesuje w ogólnych zarysach, a nawet w szczegółach, przeciętny obywatel Italii. W wielkich włoskich dziennikach nie brak bowiem wzmianek o manewrach, fotografij, opisów ich fragmentów. Ale nie tylko w dziennikach. W gablotkach kiosków gazetowych w Mediolanie, sklepów z materiałami do pisania, a nawet w niektórych sklepach spożywczych, obok smakowitych bułeczek na oliwie, widzi się mnóstwo foografij obrazujących nie tylko trudy i znoje żołnierzy, ale również ich wyekwipowanie, najnowszą broń i t. d. Prasa nie ukrywa nieszczęśliwych wypadków, które zdarzają się zazwyczaj w czasie każdych manewrów. Cenzura nie ma zastrzeżeń w sprawie ich ogłaszania, a śmiertelne ofiary tych wypadków chowa się jak bohaterów poległych na polu chwały.

Niemniej ciekawy jest finał. Manewry kończą się olbrzymią defiladą przed królem - cesarzem w jednej osobie i Mussolinim, w jednym z górskich miasteczek (ostatnia na równinie Voltura), a później pułki spływają z gór w nadpadańskie równiny. Tam na dole, w miastach macierzystych czeka je serdeczne przyjęcie ludności. W prasie ukazują się wielkie artykuły powitalne pod szumnymi nierzadko tytułami: „Giorno di sole e di gloria" (dzień słońca i sławy). Na murach miast pełno różnokolorowych treściwych odezw, podpisanych przez podestę (burmistrza), względnie sekretarza partii faszystowskiej, nawołujących do serdecznego powitania żołnierzy, lub sławiących wodza i króla. Niektóre są bardzo krótkie: „Saluto il Duce", albo „Viva el re", albo samo „Duce" wielkimi literami i nic więcej. Na ulicę wylegają tłumy i rzęsistymi oklaskami witają powracających. Tak było w ubiegłym roku, tak było i ostatnio.

Mimo to temu, kto widział zakończenie manewrów zeszłorocznych i tegorocznych i bacznie je obserwował, nietrudno dostrzec wyraźną różnicę. W roku ubiegłym powitalne manifestacje na cześć powracających z manewrów były zupełnie inne. Prasa i władze zakończenie manewrów starały się wyzyskać za wszelką cenę do podniesienia na duchu szerokich mas ludności. Tłumy usłuchały wezwania, wyszły na ulicę i wiwatowały na cześć powracających, ale smutne były te wiwaty, spokojne nie za ciche, nie za głośne. W oczach niejednego z demonstrantów widać było łzy. Kończyły się bowiem manewry w Alpach, a zaczynały się gorsze stokroć manewry w Abisynii. Dzisiaj Italia ma je już poza sobą. Kampania abisyńska, w której powodzenie wierzyło niewielu Włochów, wygrana, zarobki robotników, bez strajków i taryf — podwyższone, pensje urzędnicze podniesione o 8 proc., sukcesy polityczne na terenie zagranicznym — widoczne. Oto powody, które wpłynęły na nastroje włoskiej ulicy.

Nie trzeba było przeprowadzać wielkiej propagandy. Bez niej manifestacje wypadły tego roku znacznie lepiej. Mimo wielu trosk (najgorsza drożyzna) na twarzach zakwitła szczera radość. Nikt nie zrywał z murów Mediolanu napisów na cześć Duce w tym samym dniu, w którym zostały rozlepione, jak się to działo, mimo czujnej opieki władz, w roku ubiegłym. Mowa Mussoliniego do 100-tysięcznego tłumu, wygłoszona w Avelino, na zakończenie manewrów, została przyjęta z niekłamanym entuzjazmem. Barometr nastrojów ulicy w porównaniu z rokiem ubiegłym zwyżkował.

Po rozmowach Beck-Krofta
poprawa stosunków polsko-czeskich

Prasa czechosłowacka przywiązuje dużą wagę do konferencji, jaką odbył min. Beck z ministrem spraw zagran. Czechosłowacji dr. Kroftą.

Z dużym zadowoleniem stwierdzają korespondenci genewscy wspomnianych pism, że rozmowy prowadzone w nastroju przyjaznym przyczynią się do zasadniczej poprawy stosunków polsko-czeskich.

„Prager Tagblatt" pisze dalej, że w kołach Ligi Narodów komentuje się wogóle daleko idące oparcie się Polski o Francję, które w nie małym stopniu przypisać należy m. in. antysłowiańskim wynurzeniom, poczynionym ostatnio przez Hitlera, tudzież jego zdecydowanej woli załatwienia kwestii gdańskiej na korzyść Niemiec. O tych swoich zamiarach miał nawet Hitler poinformować angielskiego męża stanu Lloyda Georgea podczas przeprowadzonej z nim rozmowy.

GŁOSY PUBLICZNE

Dlaczego?...

Głos Pani Domu nie należącej jeszcze do związku.

Zorganizowanym Paniom Domu wydaje się nie zrozumiałe dlaczego na tyle Pań Domu w Sosnowcu, tak mało jest zorganizowanych.

Otóż, najpewniej dla tego, że nagół kobieta bardzo jest pochłonięta organizacją własnego domu. Czas jej wypełniony rozmaitymi czynnościami, kombinowaniem. Chce mieć też wolną chwilę na sprawy osobiste. Ponadto liczy się z wydatkami, należenie zaś do jakiejkolwiek organizacji pociąga za sobą pewne koszta. Składka miesięczna, prenumerata pisma danej organizacji, herbatka towarzyska i inne nie przewidziane oraz... pewne zawracanie głowy (że się tak wyrażę). Wiele pań należy do innych związków, jak: Wincentki, Czerwony Krzyż, LOPP, Macierz Szk. i inne. Ze wszech stron nawoływanie: „zapisz się!" A szkoły: zebrania, wywiadówki na ogół nie lubiane (!?). Rozmaite zbiórki uliczne, szkolne. Wszystko to godzi w kieszeń i... system nerwowy, serce. Bo: niemolknie trzeba czuwać by nie przeoczyć dnia zebrania, godziny. Wszystko to czasami... miłe, a zawsze kłopotliwe. Przytem kobieta mniej jest zwolenniczką związków (z wyjątkiem matrymonialnego) aniżeli mężczyzna. Lubi spokój i skupioną pracę domową.

Nie mało też przyczynia się do tej szczupłości liczby członkiń i... próżność kobieca, osobiste ambicje. Ta nie chce, bo — że potraktowano, — nie wybrano na prezeskę, czy sekretarkę, tamtą więcej się spodziewała od związku, rozczarowana, a jeszcze inna boi się naznaczenia jej napisania referatu, jako elokwentnej, bo nuż się zdyskwalifikuje, jeszcze i taka się znajdzie co nie chce należeć aby na tym terenie nie spotykać się z tą którą nie lubi.

Są też i takie „ambicje" które uważają że nic nowego się tam nie nauczą. Ulepszeń w domu już urządzonym nie wprowadzą, bo co zrobią ze starym, trzeba zresztą na to środków.

Umiejętność praktycznego gotowania można sobie podnieść za pomocą podręczników kulinarnych, przepisów o które nie trudno.

A przytym w każdym domu mają jakiś specjalny gust według którego gotują.

Tak, wobec takiego „dictum" — trudno przekonać.

Ale, aby być naprawdę logiczną i to nie „po kobiecemu", należy uznać, że w masie tkwi siła. A, ponieważ dziś wytworzyła się inna... masa lecz zła, bo „nerwowa", przeto dla przeciwstawienia się powinnyśmy my, dobre nie „zbakcierowane"... Polki skupiać się w siłę dobrą, dobrą, patriotyczna i propagować dobre gospodarstwo zdrowe dla naszych domowników i... społeczeństwa naszego, które jak widzimy bardzo cierpi na niestrawność.

Nieopatrzność bowiem nasza narodowa, nieostrożność w diecie — spowodowała ciężkie schorzenie, zatrucie organizmu. Organ trawienny naszego społeczeństwa skandalicznie słabo działa. Wytworzył się w nim szkaradny wrzód, rozrósł się nadmiernie, uciska przez to serce i inne narządy. Nazwa tej brzydkiej choroby — to: „Izrael" albo inaczej żyd! Na tę chorobę dziś zapadają jeszcze w gorszym stopniu inne państwa. Jedno już rozpaczliwie broni się przed rozwiniętą „gangreną" Hiszpania, inne czynią wysiłki aby jej zapobiedz.

My słabe kobiety, trzeźwo myślące Polki, co w naszej sile uczynimy, aby przyjść z pomocą społeczeństwu. Zastosujmy zdrową odpowiednią dietę.

Kupujmy wszyscy tylko u swego, wszystko co się narazie da a przy takiej „diecie" wrzód... straci na sile i choć nie prędko wprawdzie, ale napewno nasza Polska będzie uratowaną.

Ponieważ „społeczeństwo" to olbrzym przeto i zabieg musi być olbrzymi. Musimy go wykonać w „masie" — dla tego więc potrzebne są związki. Nie trwóżmy się tą olbrzymią działalnością, bo na każdą z nas wypadnie bardzo mała i łatwa cząsteczka tej działalności. Każda z nas niechaj tylko nakaże sobie kupować co się tylko da — u swoich. Tylko rzecz zasadnicza polega na tym, żeby nas było w tych związkach, w tym porozumieniu bardzo dużo! Wzdłuż i wrzeż Polski byśmy sobie podały to hasło zbawienne, tę „dietę" a rezultat — będzie cudowny!!

„Wrzód" ten drży na hasło tej „diety" — podnosi gwałt, boi się panicznie. Ale to naszych rodaków, naszych dzieci polskich dużo drży z głodu...

Nie ma dla nich warsztatu pracy, bo go „wrzód" opanował. Więc... z Bogiem do dzieła!

Zapisujmy się masowo do Pań Domu. Koszta organizacyjne uwzględnimy, gdy nas będzie dużo.

Z wszystkich warstw, sfer pożądane są członkinie i sympatyczki, niech choć przyjdą, posłuchają, wezmą udział w uświadamianiu.

A Szanowny Zarząd Pań Domu uprasza się o powiadomienie nas łaskawie przez prasę o dniu, godzinie i miejscu zebrania. Wstyd będzie dla tej — co nie przyjdzie. Dowiedzie, że niedomagania społeczeństwa — są jej obojętne. Pamiętajmy jednak, że społeczeństwo to my, Polacy. Kto społeczeństwo lekceważy, ten siebie lekceważy i swoich najbliższych, dzieci, które będą nam złorzeczyć, żeśmy nie chcieli czy nie umieli zapobiec złemu.

Jeszcze jedno dodam. Że i ta nasza idea unarodowienia handlu, przemysłu i rzemiosła, niechaj nie błyśnie ogniem meteoru i zgaśnie, lecz świeci nam przez całe życie równym światłem „znicza świętego" jakby, i przekazaną niechaj będzie potomnym.

Helena K.

Dekret o służbie pracy

Służba w hufcach dwa lata

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Prezydenta R. P. o służbie pracy. Dekret rozpoczyna się zdaniem, że „służba pracy młodzieży jest zaszczytną służbą dla narodu i państwa".

Na podstawie dekretu tworzone będą junackie hufce pracy, do których przyjmowana będzie młodzież płci obojga w wieku od 18 do 20 lat. Służba w hufcach trwa dwa lata. Junacy i junaczki otrzymują kwatery, ubrania, wyżywienie oraz wynagrodzenie według norm, które ustali minister spraw wojskowych.

Junackie hufce pracy podlegają ministrowi spraw wojskowych. Na czele ich stoi komendant, którego mianuje minister spraw wojskowych spośród oficerów służby czynnej.

Przy ministrze spraw wojskowych powstanie Rada Służby Pracy, złożona z przedstawicieli ministrów spraw wojskowych, opieki społecznej, spraw wewnętrznych, rolnictwa, przemysłu i handlu oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Poza tym w skład Rady wejdą ludzie powołani przez ministra spraw wojskowych.

Fundusze na pokrycie potrzeb junackich hufców pracy dostarczy Fundusz Pracy oraz inne źródła wskazane specjalnymi przepisami.

Do dekretu o służbie pracy wydane jeszcze zostanie rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wojskowych, które ustali szczegóły organizacyjne.

Przed „Tygodniem SZKOŁY POWSZECHNEJ"

Jak już donosiliśmy, w dniach od 2 do 9 października odbędzie się na terenie całej Polski „Tydzień szkoły powszechnej".

W Sosnowcu został wybrany już komitet wykonawczy oraz trzy sekcje.

Onegdaj odbyło się w Ratuszu zebranie członków komitetu oraz sekcyj, na którym omówiono ogólnie plan urządzenia zbiórki oraz imprez w okresie Tygodnia.

Następne zebranie odbędzie się dnia 30 bm., na którym ustalony zostanie już szczegółowy program Tygodnia

W DĄBROWIE

W sobotę dn. 26 bm. tj. jutro o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Magistracie Dąbrowy organizacyjne posiedzenie „Tygodnia szkoły powszechnej".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

25 Piątek	**Dziś Władysława** **Jutro Cyprjana** Wschód słońca 5 m. 32. Zachód „ 17 m. 38.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Brodway Bill".
PALACE: „Pasteur".

× **KIOSKI DLA INWALIDÓW.** Wczoraj odbyła się w Ratuszu sosnowieckim konferencja pod przewodnictwem wice prezydenta Almstaedta przedstawicieli Zw. inwalidów wojennych R.P. i legji inwalidów W. P. w sprawie przydziału kiosków, w których inwalidzi sprzedają papierosy i gazety, członkom obu związków. Na konferencji ustalono, że Zw. inwalidów otrzyma 24 kioski, Legja zaś 6.

× **REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** Starostwo grodzkie w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 26 bm. przybędzie do Sosnowca wojewódzka komisja rejestracyjna dla pojazdów mechanicznych i urzędować będzie od godziny 9 w lokalu starostwa.

× **NA DOŻYWIANIE DZIECI.** W sobotę, dnia 26 bm. w Teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się premiera — „Matury" Fodora, zakupiona przez Związek pracy obywatelskiej kobiet. Dochód osiągnięty z powyższej imprezy jest przeznaczony na dożywianie dzieci w przedszkolu i świetlicach. O walorach sztuki świadczy powodzenie, jakie osiągnęła na scenach europejskich. Ze względu na to, a także na przeznaczenie dochodu z przedstawienia, sądzić należy, że na premierze sala teatru wypełniona będzie po brzegi. — Społeczeństwo zagłębiowskie wzorem lat ubiegłych napewno z całym zrozumieniem poprze wysiłki Związku pracy obywatelskiej kobiet, zmierzające do zdobycia funduszu na pomoc materialną dla najbiedniejszych.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 25 bm. o godz. 20.30 po raz ósmy świetna komedia A. Savoira w 4 aktach p.t. „8 ŻONA SINOBRODEGO" w której zasłużone oklaski zbierają pp. Zawadzka, Gołaszewski i Krotke na czele zespołu.

W sobotę premiera największego przeboju wszystkich scen europejskich, doskonałej sztuki W. Fodora p.t. „MATURA" w reżyserii J. Kochanowicza, z M. Gołaszewską, W. Arciszewską, J. Kochanowiczem, J. Cornobisem i T. Krotkem na czele całego zespołu. Sztuka ta dzięki bardzo aktualnym problemom współczesnej szkoły, poruszonym przez autora z niebywałą subtelnością, zdobywa na wszystkich scenach zasłużone sukcesy.

W związku z zakupieniem powyższej premiery przez Związek pracy obywatelskiej kobiet, bilety bezpłatne, ulgowe i kredytowane na dzień 26 bm. nie ważne.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** w Sosnowcu odbędzie się w nadchodzący wtorek. Będzie to pierwsze posiedzenie powakacyjne.

× **OTWARCIE SKŁADNICY HARCERSKIEJ.** W sobotę, dn. 26 bm. tj. jutro o godz. 16.30 nastąpi poświęcenie i otwarcie składnicy harcerskiej w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 8.

× **ZWIEDZANIE STACJI METEOROLOGICZNEJ.** Kierownictwo stacji meteorologicznej PIM. w Będzinie, zawiadamia, że zwiedzanie stacji dla wycieczek szkolnych i innych, możliwe jest tylko w środy od godz. 12 lub w soboty od godz. 11. W sprawie zwiedzania stacji w godzinach po południowych, należy każdorazowo porozumieć się telefonicznie z kierownikiem stacji p. Fajklowiczem; telefon 3-57, Będzin.

× **REGULACJA ULICY.** W związku z robotami przy urządzaniu ulicy przez hałdy w Sosnowcu, która jest przedłużeniem ulicy Prez. Mościckiego, a wylot jej znajduje się przy ul. 3 Maja obok cerkwi zostało przesunięte do tyłu ogrodzenie cerkwi. Znajdująca się na ulicy duża topola będzie ścięta.

O pustelni

w Górach Swiętokrzyskich

Na najwyższym szczycie Gór Świętokrzyskich, pod Łysicą jest malowniczo położony klasztor, założony około pięćset lat temu. Obok tego klasztoru, w parku narodowym im. Stefana Żeromskiego wytryska źródło świętego Franciszka, o którym głosi legenda, że uzdrowiło króla Władysława IV, jadącego ze świtą do kościoła w Bodzentynie. O klasztorze, jego założycielach, o źródle cudownym i wreszcie o Łysicy istnieje w stronach świętokrzyskich przepiękna legenda.

Klasztor ten jest tematem reportażu literackiego red. Wacława Śledzińskiego p.t. „Pustelnia w krainie legend, cudów i czarów". Reportaż transmitowany będzie z Rozgłośni katowickiej Polskiego Radia na wszystkie rozgłośnie polskie w sobotę, 26 września br. o godz. 18.

Redaktor Śledziński znany jest słuchaczom Polskiego Radia ze swoich doskonałych reportaży robotniczych, wygłaszanych przed mikrofonem Rozgłośni katowickiej dla regionu śląskiego i dla całej Polski. Słyszeliśmy jednak najwięcej o sprawach pracy i życiu robotnika śląskiego. Radiowy Teatr Wyobraźni transmitował również dwa słuchowiska Wacława Śledzińskiego. Komedię p.t. „Dwa kałamarze" i słuchowisko „Kopiec Wyzwolenia".

Obecnie, słuchacze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia usłyszą reportaż literacki Wacława Śledzińskiego o pustelni w krainie legend cudów i czarów.

OPŁATY ZA NAUKĘ
w szkołach powszechnych

Od rodziców dzieci, zamieszkałych w rejonach szkół niższego stopnia, zarządy sąsiednich gmin wiejskich domagają się często opłat za naukę dzieci w utrzymywanych przez te miasta publicznych szkołach powszechnych III stopnia. Jednocześnie zarządy miejskie wymagają od kierowników szkół usuwania ze szkoły uczniów, którzy nie wniosą żądanej opłaty, przewyższającej często właściwy koszt nauki dziecka.

W związku z tym, minister spraw wewnętrznych wydał pismo okólne, stwierdzające, że dążenie do korzystania z nauki w szkołach powszechnych III stopnia jest wybitnie dodatnim zjawiskiem społecznym, przeto dążenie to należy popierać, umożliwiając dzieciom zamieszkałym w rejonach, które posiadają jedynie szkoły I lub II stopnia, uczęszczanie do szkół stopnia wyższego.

Wprawdzie z formalnego punktu widzenia gmina może domagać się opłat od uczniów z obcego obwodu, jednak zarówno zbyt wysokie opłaty, jak i żądanie ich od rodziców, którzy nie są w stanie opłat tych uiścić, nie jest zgodne z interesem publicznym. Z tych względów minister spraw wewnętrznych polecił, aby gminy wiejskie traktowały indywidualnie kwestię tych opłat, aby nie uniemożliwiały one dzieciom obcych obwodów uczęszczanie do szkół wyższego stopnia.

XIII. TYDZIEŃ L.O.P.P.
Program uroczystości w Sosnowcu

Sytuacja międzynarodowa wymaga szczególnie u społeczeństwa polskiego wyjątkowej czujności.

Z tym związana jest głęboka troska o stan uzbrojenia armii i organizacja samoobrony.

Samoobronę organizuje LOPP. Organizacja ta obchodzi w czasie od 24 bm. XIII Tydzień LOPP.

Obwód sosnowiecki LOPP — urządza Tydzień LOPP na terenie Sosnowca. Tydzień ów rozpoczął się wczoraj.

27 bm. o godz. 10.15 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym NMP wspólne dla wszystkich organizacyj. Po nabożeństwie uformuje się pochód pod Ratusz, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi nacz. Nawrocki. Tam też nastąpi wręczenie dyplomów za zasługi na polu LOPP. Uroczystość zbiorowa zakończą na zostanie defiladą.

W ciągu dnia 27 bm. samorządy szkół średnich przeprowadzą akcję „Małego Gordon Bennetta".

Obwód LOPP urządza publiczną zbiórkę na LOPP i FON.

Poza tym poszczególne Koła LOPP urządzają imprezy w własnym zakresie i terenie działalności.

Zarząd obwodu LOPP uprzejmie prosi władze państwowe, samorządowe wszystkie organizacje społeczne i korporacje oraz całe społeczeństwo sosnowieckie o masowy udział w obchodzie XIII Tygodnia LOPP i poparcie organizowanych imprez, bowiem potrzeby są niesłychanie wielkie i pilne.

Zarząd Obwodu LOPP przekaże część osiągniętych dochodów w ciągu Tygodnia LOPP na FON.

W dniu 4 października b.r., zarząd Obwodu LOPP organizuje zawody marszowe drużyn LOPP.

W Dąbrowie

W Dąbrowie Górniczej obchód odbędzie się według następującego programu: od dnia 24 bm. rozpoczęła się sprzedaż nalepek okiennych LOPP.

Niedziela, dnia 27 bm.: 1. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, o godz. 9.30 rano, po nabożeństwie, o godz. 10.30, wyruszy z kościoła pochód z orkiestrą kop. „Paryż", wojska, przysposobienia wojskowego, straży ogniowych, drużyn OPLG, PCK, Związków szkół i organazacyj społecznych; na placu Żwirki i Wigury, przemówi prof. Wincenty Kuźniak; 2. Od godz. 8 rano do 4 po południu — kwesta uliczna, sprzedaż samolocików i znaczków. Przy stolikach ustawionych na ulicach przyjmowane będą również zapisy na członków i sprzedawane będą książki i broszury z dziedziny lotnictwa. 3. O godz. 11.30 w kinie „Bajka" zostanie wyświetlony film plastyczny trójwymiarowy — światowa rewelacja — oraz piękne dodatki kolorowe i kapitalna komedia p.t. „Kłopoty sportowca". Przemówienie wstępne wygłosi mgr. Kazimierz Bobrowski. Ceny biletów: dla dorosłych 54 gr., dla młodzieży szkolnej i dzieci 25 gr. 50% dochodu przeznacza się na Tydzień lotniczy.

Poza tym poczynając już od dzisiaj w lokalu LOPP, Sienkiewicza 11 w godz. od 17 do 19 codziennie (prócz świąt) oraz w sklepie firmy „St. Święcki" będą sprzedawane bilety na loterię fantową XIII Tygodnia lotniczego w cenie 1 zł. Wygrane stanowią: 1. Obraz olejny w ramach złoconych znanego art. mal. S. Bukowskiego „Główka kobieca", 2. kwit na 10 korcy węgla, 3. aparat fotograficzny „Kodak" 4x6 z futerałem, 4. album do fotografii. W dniu zbiórki bilety sprzedawane będą również przy stolikach.

Niedziela, dnia 4 października: Wielkie zawody modeli latających na stadionie miejskim przy ul. Marii Konopnickiej na które złożą się: 1) Międzyszkolne zawody modeli latających, 2) Obwodowe zawody modeli latających pomiędzy Obwodami Dąbrowa Górnicza — Będzin. Udział wezmą grupy juniorów, amatorów i instruktorów. 3) Zawody baloników napełnionych gazem z dołączonymi pocztówkami dla ustalenia przebytej trasy. 4) puszczania balonów Montgolfiera. Ceny biletów: dla dorosłych 20 gr., dla dzieci 5 gr. Początek zawodów o godz. 14.30. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra.

W ciągu całego Tygodnia lotniczego odbywać się będą w szkołach średnich i powszechnych pogadanki z zakresu lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców m. Dąbrowy Górniczej o udekorowanie swych okien i wystaw nalepkami i chorągiewkami LOPP, oraz o liczne wzięcie udziału w nabożeństwie, pochodzie i wymienionych w programie imprezach Tygodnia lotniczego.

Delegacja robotników
U PREZ. DĄBROWY

Jak już donieśliśmy, Magistrat Dąbrowy wymówił pracę 170 robotnikom, zatrudnionym na robotach publicznych którzy przepracowali już odpowiednią ilość dniówek dającą im prawo do korzystania z zasiłków.

Wczoraj zgłosiła się do prezydenta miasta delegacja robotników, którym wymówiono pracę z prośbą aby mogli oni pracować jeszcze miesiąc. Poza tym delegacja przestawiła prośbę, aby robotnicy mogli otrzymać na zimę węgiel i kartofle.

—o0o—

Posłowie i senatorowie
NA PŁATNYCH STANOWISKACH W SAMORZĄDZIE

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozstrzygnęło zasadniczo kwestię dopuszczalności piastowania płatnych stanowisk w samorządzie przez osoby wybrane na posłów lub senatorów.

Kumulację taką uznano za zgodną z przepisami ustawowy samorządowej.

—o0o—

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 w świetlicy (Karpacka 2) odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie na którym p. d-rowa Lipnicka wygłosi odczyt o „Obronie gazowej". Po zebraniu odbędzie się pogadanka kulinarna na temat „Przetwory jarzynowe na czasie". Zapisy na 6-tygodniowy kurs racjonalnego gotowania przyjmować będzie w świetlicy p. d-rowa Ficeneso-

Jesienna zabawa ogrodowa
w parku przy Sądzie Okr. w Sosnowcu

Koło Sądowników LOPP Okręgu Sosnowieckiego z okazji rozpoczęcia XIII Tygodnia Lotniczego szykuje mieszkańcom Zagłębia miłą niespodziankę.

W pięknym parku przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 19 odbędzie się 27 bm. „Jesienna zabawa ogrodowa", urozmaicona wieloma imprezami i atrakcjami. Na malowniczo położonym tarasie pałacu odbędzie się dancing przy dźwiękach specjalnej orkiestry jazzowej, podczas gdy w parku umilać gościom będzie zabawę inna orkiestra.

Z pośród imprez wymienić wypada: pokaz praktycznego stosowania sprzętu obronnego przeciwgazowego, pokaz akcji drużyny odkażającej i sanitarnej, ćwiczenia w nakładaniu i użyciu masek przeciwgazowych, zwiedzanie schronu przeciwgazowego.

Dla amatorów strzelania — w parku urządzona będzie strzelnica pod kierownictwem instruktorów Związku S[illegible]kiego ze strzelaniem dowolnym i o odznakę strzelecką.

Przewidziane są również rozgrywki tenisowe.

Słowem — zabawa zapowiada się wspaniale, zważywszy, iż park znajdzie się w całym przepychu jesiennej krasy.

Wejście tylko za zaproszeniami: dla niezrzeszonych w LOPP od 49 gr. a dla członków LOPP, wojskowych, osób umundurowanych i młodzieży — 70 groszy.

Zaproszenia otrzymywać można u sekretarza Koła Sądowników LOPP, do dnia 26 września r.b. godz. 14 (Sekretariat Prezydialny Sądu okręgowego pokój nr. 17, tel. 10-05).

W razie niepogody w dniu 27 września, zabawa odbędzie się w dn. 4 października, a w razie niepogody i w tym dniu — część imprez odbędzie się w gmachu Sądu okręgowego.

Początek zabawy o godz. 13.

Paląca kwestia
otwarcia agencyj pocztowych w Sosnowcu

Nowy gmach pocztowy w Sosnowcu a właściwie mały i ciasny budyneczek nie przyczynił się w niczem do udogodnienia mieszkańcom Sosnowca załatwienia spraw pocztowych. Ogromny obszar Sosnowca powoduje to, iż mieszkańcy Sosnowca, Pogoni, Środuli, aby nadać przekaz, czy list polecony urządzać muszą kilkukilometrowe wyprawy. Taka centralizacja powoduje i to, że w pewnych godzinach w urzędzie pocztowym panuje ogromny tłok i ścisk, interesanci nie mogą się doczekać załatwienia ich. Niezmiernie uciążliwem jest to dla kupców i rzemieślników, którzy nie mogą tracić po kilka godzin na podróż do miasta i wyczekiwania następnie w ogonku.

Koniecznem przeto jest otworzenie co najmniej jeszcze trzech agencyj. Jedna z agencyj znajdować się powinna na rogu ul. Piłsudskiego i Swobodnej, obsługując Stary Sosnowiec. Druga agencja powinna się znajdować u zbiegu ulic: Orlej i Będzińskiej, obsługując Pogoń. I wreszcie trzecia agencja otwarta powinna być na ul. Perla. Otwarcie tych trzech agencyj jest rzeczą konieczną i dyrekcja poczt i telegrafów powinna to zrealizować. Dobrze byłoby, aby miejscowe sfery gospodarcze wystąpiły z odpowiedniemi żądaniami. Ponieważ żądanie otwarcia wspomnianych trzech agencyj jest najzupełniej słuszne sądzić można, iż zostałyby przychylnie potraktowane przez władze.

Wykaz szkół
DAJĄCYCH PRAWO DO SKRÓCONEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ

W „Dzienniku Ustaw" nr. 71 ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wojskowych wydane w porozumieniu z ministrami oświaty i spraw wewnętrznych, o zakładach naukowych których ukończenie uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej.

W woj. Kieleckim prawa te mają następujące szkoły średnie ogólno-kształcące:

Będzin: pryw. gimn. męskie im. M. Kopernika, gimn. męskie im. Szymona Fürstenberga, Stow. kupców.

Dąbrowa Górnicza: Państw. gimn męskie im. W. Łukasińskiego.

Miechów: państw. gimn. męskie im Tadeusza Kościuszki.

Olkusz: państw. gimn. męskie im. Kr. Kazimierza Wielkiego.

Sosnowiec: państw. gim. męskie im. St. Staszica, państw. gimn. męskie im. Bolesława Prusa, pryw. gimn. męskie im. Stanisława Wyspiańskiego — Zrzeszenia Rodzicielskiego.

Zawiercie: pryw. gimn. męskie Zrzeszenia nauczycieli „Szkoła Średnia".

Zakłady kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych:

Dąbrowa Górnicza: państw. semin. Nauczycielskie męskie im. Romualda Traugutta.

Jędrzejów: państw. sem. nauczycielskie męskie.

Sosnowiec: państw. semin. nauczyc. męskie im. Adama Mickiewicza.

Szkoły zawodowe:

Będzin: Liceum handl. męskie Zgromadzenia kupców m. Będzina (2 kursy nauki zlikwidowane).

Dąbrowa Górnicza: państw. szkoła górnicza i hutnicza im. Staszica, wydziały, górniczy, miernictwa kopalnianego, hutniczy, elektro-mechaniczny (4 kursy nauki).

Sosnowiec: 4-letnia męska szkoła handl. T. Płockiego (4 kursy nauki.)

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 25 WRZEŚNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Muzyka poranna (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) „Wśród łoskotu maszyn" — „Jak powstaje książka szkolna" transmisja z drukarni Ossolineum. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.23 Cesar Franck: Sonata D-dur (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.00 Utwory Franciszka Liszta wykona na fortepianie Nadzieja Padlewska. 16.45 „Za Mikaszewiczami kończy się Polska" reportaż z Polesia. 17.00 Koncert wileńskiej orkiestry kameralnej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości radiotechniczne. 18.10 Muzyka rumuńska (płyty). 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka. 18.50 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. 20.00 Arie i pieśni odśpiewa Zofia Leszczyńska. 20.30 „Lekcja geografii" Bolesława Prusa — obrazek z „Anielki". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny w wyk. ork. symf. z udziałem smyczkowego kwartetu warszawskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

NA MARGINESIE

Do drużyn LOPP.

Połączone wysiłki społeczeństwa i rządu stworzyć mogą silną obronę Polski. Rozbieżne wysiłki organizacyj społecznych są niecelowe i prowadzą do marnowania środków pieniężnych, złożonych z wielkim entuzjazmem i ofiarnością przez społeczeństwo nasze na rozwój lotnictwa i przygotowania skutecznej obrony przeciwlotniczo - gazowej. Oto słowa Prezesa Zarządu Głównego Gen. Dyw. inż. Leona Berbeckiego.

Przed rozpoczęciem Tygodnia LOPP powyższe słowa przypomnieć należy celem dokładnego uświadomienia sobie, jakie na nas ciężą obowiązki. Apel zawarty w tych słowach skierowany jest do wszystkich Polaków o celowe i skoncentrowane wysiłki w tworzeniu obrony Państwa Polskiego, obrony w powietrzu i na ziemi.

Tydzień Lotniczy urządza cały szereg zbiórek, a to w tym celu, aby każdemu umożliwić złożenie ofiary. Pamiętajmy, iż z tych ofiar budujemy samoloty, hangary, tworzymy nowe lotniska szkolimy załogi. Mała ofiara, złożona przez każdego Polaka — to nowy ptak srebrny i jego obsługa. Serce rośnie, gdy wspomnimy o zwycięstwach Challenge'owych i o bohaterstwie aeronautów polskich. Duma pierś rozpiera, gdy słyszymy o sukcesach polskich silników samolotowych, o najlepszych modelach myśliwskich, pudełeczkach — mknących z zawrotną szybkością, ale nie spoczywajmy na laurach. Coraz większe zrozumienie obrony, coraz bardziej pogłębione znaczenie lotnicze w obronie kraju, stwarza potrzebę coraz większych szeregów członków Ligi Obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Wulkan europejski zdawał się być niemym kraterem, tymczasem coś wre gotuje się do wybuchu, coraz pryśnie lawa w Hiszpanii, Grecji z Italji do Abisynji, kto wie, kiedy wybuchnie? Nie czas odkładać sprawy ważnej na jutro, jutro może być za późno. Jutro eskadry samolotów nieprzyjacielskich mogą bombardować nasz kraj, a każdy będzie musiał umieć sam bronić się.

Dlatego też, w czasie pokoju organizacja LOPP zmontowała plan obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Planem tym objęła każdego Polaka i każdy objekt na ziemi polskiej. Aby plan ten uskutecznić potrzebne są drużyny przygotowane i wyszkolone według wskazówek planu. Drużyny te rekrutują się z pośród społeczeństwa, a szkolą je instruktorzy LOPP. Im więcej czynnych członków LOPP, tem więcej instruktorów drużyn, tym pewniejsza obrona w razie ataku. Jak widzimy zachodzi tu zupełna zależność między zwiększeniem liczebnem członków LOPP a skutecznością obrony.

Okrzyk „do broni" w czasie wojny, brzmieć powinien w czasie pokoju: — „Do drużyn LOPP!"

(J. L.)

Auto-karawan
W PRZEMSZY

Wczoraj w nocy wracał przez Jęzor z Katowic do Krakowa auto-karawan W Jęzorze szofer zamiast wjechać na most wjechał do Przemszy.

Pomimo usiłowań nie mógł on wyjechać na brzeg.

Jak się okazało szofer, jadący w towarzystwie znajomej, był pijany i dlatego wjechał do wody.

Auto-karawan wyciągnięto z wody rano i po sporządzeniu szoferowi protokułu odjechał on do Krakowa.

Zarówno szofer jak i jego towarzyszka wyszli z wypadku bez szwanku.

——xx——

× **POSIEDZENIE LOKALNEGO KOMITETU FUNDUSZU PRACY** w Dąbrowie odbędzie się w piątek tj. dzisiaj Na posiedzeniu przyjęte zostanie sprawozdanie z działalności komitetu w r. ub. oraz omówiona zostanie akcja pomocy na nadchodzącą zimę.

× **DROGA KATOWICE — KRAKÓW** Z wojewódzkiej komisji turystycznej przy śląskim urzędzie wojewódzkim otrzymaliśmy wiadomość, że przebudowa drogi państwowej do Krakowa przez Modrzejów — Chrzanów będzie ukończona jeszcze w jesieni rb. z wyjątkiem małego odcinka w Krzeszowicach (przełożenie drogi i wiaduktu) który to odcinek nie ma wpływu na otwarcie ruchu.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNICZKI** Onegdaj na drodze polnej w Radzionkowie zatrzymano Bolesława Cichonia lat 22 z Wojkowic Komornych ul. Staszica 5, który był w posiadaniu 10 puszek sardynek i 10 kg drożdży przemyconych z Niemiec. Cichonia wraz z towarem przekazano urzędowi celnemu w Radzionkowie.

Piękna uroczystość w Zychcicach
Jubileusz zasłużonego kapłana

Parafia żychcicka obchodziła w dniu 20 bm. niecodzienną uroczystość. Było nią uczczenie 15-letniej pełnej poświęcenia pracy miejscowego proboszcza **ks. Jana Pilca**.

Uroczystość zgromadziła duchowieństwo z sąsiednich parafij, organizacje stowarzyszenia oraz tłumy parafian z najdalszych okolic.

O godz. 10 rano wyruszono procesjonalnie z feretronami, chorągwiami i orkiestrą z ks. misjonarzem Strauchem na czele przed plebanię, gdzie złożono Jubilatowi życzenia oraz wręczono romżę z niebieską szarfą jako dar od Stow. młodzieży żeńskiej, zaś starsi parafianie ofiarowali stułę.

Z przed plebanii wyruszono wśród bicia dzwonów, dźwięków orkiestry i śpiewów do kościoła.

Uroczystą sumę odprawił Jubilat, zaś piękne kazanie wygłosił **ks. kanonik St. Senko z Zagórza**.

Po południu po nieszporach odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił kierownik szkoły **p. Żrałek**, składając jednocześnie życzenia w imieniu nauczycielstwa.

Z kolei nastąpiły popisy dziatwy szkolnej, członkiń Stow. młodzieży żeńskiej, chóru orkiestry oraz przedstawiciele organizacyi i stowarzyszeń składali Jubilatowi życzenia. Wzruszony Jubilat w serdecznych słowach dziękował za dowody życzliwości i przywiązania parafian.

Ks. proboszcz Pilc podczas swego pobytu w Żychcicach, parafii bardzo biednej zdziałał bardzo wiele. Dzięki Jego ofiarności parafia ma dwa duże dzwony, odbudowaną plebanię, ogrodzony cmentarz grzebalny i t.p.

W ub. roku wybudowano fudamenty nowego kościoła, a dzisiaj wznoszą się już mury.

Za wzorem ks. proboszcza poszła również i straż, która przystąpiła do budowy strażnicy i własnego budynku z salą tetralną.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Warszawie

W dniu 22 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady władz naczelnych jednej z najpotężniejszych organizacyj międzynarodowych — Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, którego celem jest realizowanie ideowej i organizacyjnej współpracy międzynarodowej ruchów spółdzielczych wszystkich krajów.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy jest organizacją potężną nie tylko dzięki swej liczebności rozprzestrzenieniu wpływów (ponad 100 milionów członków w 39 krajach), ale też dzięki dużej zwartości ideowej w porównaniu z innymi tego rodzaju organizacjami (nie biorąc pod uwagę organizacyj politycznych). Podstawą tej zwartości ideowej jest jednolitość środowiska społecznego objętego działalnością zrzeszonych w Związku organizacyj spółdzielczych. Działalność jego obejmuje w przytłaczającej większości robotników fabrycznych i pewien odsetek postępowych chłopów. (W Polsce ten odsetek jest bardzo duży).

Na takim podłożu społecznym, którego jednolitość zwiększa wspólność pracy gospodarczej, społecznej i wychowawczej w spółdzielniach kształtują się pokojowe i demokratyczne ideały Związku. W spółdzielczości widzą członkowie Związku drogę do pokojowego przekształcenia całego obecnego ustroju społeczno - gospodarczego na ustrój oparty na działalności gospodarczej pod zarządem i kontrolą całego społeczeństwa i dla zaspokojenia jego potrzeb — a nie dla zysku jednostek.

Założony w r. 1895 Związek rozwijał się szybko: od r. 1913 do 1933 liczba krajów objętych jego działalności wzrosła o 23 do 39 milionów. Liczba zrzeszonych związków zawodowych i regionalnych wzrosła w tym czasie z 55 do 145, a liczba członków — osób fizycznych — z 20 milionów do 100 milionów.

Wśród członkóów Związku na pierwszy plan wybija się (nie licząc znajdującej się w specjalnych warunkach Rosji) potężny ruch angielski ze swymi z górą 7 milionami członków. Potężny niegdyś ruch niemiecki opanowany siłą i niszczony systematycznie przez hitlerowców został skreślony z listy członków Związku. Ten sam los spotkał ruch włoski a grozi to i ruchowi sowieckiemu. Międzynarodowy związek Spółdzielczy stoi bowiem na stanowisku całkowitej niezależności i dobrowolności ruchu spółdzielczego.

Z Polski do MZS. należą największe związki spółdzielcze, a więc Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców R. P., Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych i Związki Spółdzielni Ukraińskich. Związki te razem zrzeszają ponad 1.600 tys. członków.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 15 do 21 bm. wołów 2, buhai 42, krów 301, jałówek 76, świń 1680, cieląt 34, razem 2135 szt. zwierząt. Płacono w dniu 21 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.80 do 1.10 zł.

MILIARDOWE OBROTY PKO. Według sporządzonych ostatnio obliczeń, ogólny obrót PKO za pierwsze 7 miesięcy r. 1936 wyniósł 15.7 miliarda, podczas gdy za tenże okres r. 1935 wyniósł 15.6 miliarda. Obrót bezgotówkowy również się zwiększył i za pierwsze 7 miesięcy r. 1936 wyniósł 12.0 miliarda, podczas gdy za tenże okres r. 1935 wyniósł 11.9 miliarda. Ilość załatwionych pozycyj (wpłat i wypłat) za pierwsze 7 miesięcy r. 1936 osiągnęła 26.594.427, a w tymże okresie r. 1935—25.998.070. Przytoczone cyfry wskazują zatem na stały i systematyczny rozrost tej najpotężniejszej dziś w Polsce instytucji oszczędnościowej

REJESTRACJA ZAMROŻONYCH NALEŻNOŚCI W NIEMCZECH. W porozumieniu z komisją kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego, Związek Izb przemysłowo-handlowych przystąpił obecnie do rejestracji należności eksporterów polskich zamrożonych w Niemczech z tytułu dostaw towarowych dokonanych poza clearingiem polsko-niemieckim, prowadzonym przez Polskie Towarzystwo handlu kompensacyjnego. Zgłoszenie należności winno nastąpić na specjalnych formularzach, rozesłanych w drodze ankiety, które zainteresowani mogą dostać w biurze Związku Izb przemysłowo - handlowych w Warszawie, we wszystkich Izbach przemysłowo-handlowych prowincjonalnych oraz w organizacjach branżowych. Ostateczny termin zgłoszenia należności zamrożonych upływa z dniem 5 października 1936 roku. Obecna akcja rejestracji zamrożeń ma na celu zaktualizowanie danych, które Związek Izb zebrał w ankietach przeprowadzonych uprzednio, a które jako przestarzałe, nie mogą być obecnie użyte przy dokonywaniu ewentualnych

KRONIKA ZAWIERCIA

Tragiczna śmierć
GŁUCHONIEMEGO CHŁOPCA

Wczoraj około godziny 12 w południe został najechany przez pociąg osobowy idący torem 14-letni Henryk Kozłowski, głuchoniemy, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Stefanji 43.

Koła wagonu obcięły chłopcu prawą nogę powyżej kolana, oraz palce u prawej dłoni.

Przewieziony na stację nieszczęśliwy chłopiec wkrótce zmarł.

——o——

Powróżyć...
ZA JEDNE 50 GR.

W ostanich dniach na terenie miasta i okolicy zjawiło się kilkanaście rodzin cygańskich, których członkowie wałęsają się po domach prywatnych i sklepach ofiarując wróżenie z kart.

M. in. jakaś cyganka odwiedziła w domach robotniczych fabryki TAZ. mieszkanie niejakich Z. T., którym chciała koniecznie powróżyć.

Małżonka p. T. ofiarowała tylko 25 gr. cygance, która oświadczyła, że po otrzymaniu 50 gr. powie im rewelacyjną wiadomość. Pani T. wyjęła jeszcze 25 gr. z woreczka i pomimo zdenerwowania męża czekała na opowieść cyganki, która miała zawierać jakieś nieznane, a frapujące szczegóły...

Cyganka oświadczyła, że p. T. wkrótce zostanie matką.

Zważywszy, że p. T. ma lat 56 małżonek jej tak się zdenerwował, że wyrzucił cygankę za drzwi.

Inna cyganka złożyła wizytę jakiemuś młodemu małżeństwu i podczas wróżenia zginęła im papierośnica, pudełko papierosów i wieczne pióro.

Jak widać naiwnych w Zawierciu nie brakuje.

× **PROGRAM OBCHODU XIII TYGODNIA LOPP. w ZAWIERCIU** przedstawia się następująco: dn. 27 bm. o godz. 10 nabożeństwo w kościele parafialnym, godz. 11 korowód propagandowy OPLG. przejdzie ulicami: Pierackiego, Piłsudskiego, Tunel, Stary Rynek, Marszałkowską, Paderewskiego, Chmielną, Pomorską, 3 Maja, po czym nastąpi rozwiązanie korowodu; godz. 14 zabawa ludowa z wielką loterią fantową w parku miejskim; godz. 16 konkurs baloników o nagrody, który odbędzie się w parku miejskim.

W razie niepogody loteria fantowa odbędzie się w Domu ludowym o godz. 14-tej. Przez cały dzień zbiórka uliczna.

× **OSOBISTE.** Onegdaj powrócił z urlopu wypoczynkowego starosta Zawierciański p. Tadeusz Wardejn-Zagórski i w dniu wczorajszym objął urzędowanie

× **SCALENIE GRUNTÓW W POW. ZAWIERCIAŃSKIM.** Od paru lat na terenie powiatu Zawierciańskiego przeprowadzane jest scalanie gruntów, przyczym scalono już szereg gmin ku zadowoleniu miejscowego rolnictwa. Ostatnim etapem prac scaleniowych w bm. było scalenie gruntów we wsi Dziechciarze, gm. Poręba, powierzchni 215 ha. Uczestników scaleniowych 45. W gm. Pińczycach przeprowadzono scalenia w czterech wioskach, a mianowicie: Pińczyce, Huta Szklana, Zabijak i Słowik, na ogólnym obszarze 1537 ha. Uczestników scaleniowych 439. Wprowadzenie w stan posiadania nastąpi jeszcze jesienią br. W roku przyszłym projektowane są roboty scaleniowe w następujących wsiach powiatu Zawierciańskiego: Mzurów, gmina Niegowa, około 250 ha, Pomrożyce, gmina Kromołów, około 250 ha, Mysłów, gmina Koziegłówki, około 700 ha. i Włodowice około 1900 ha.

KRONIKA OLKUSZA

Wyrodna córka

POBIŁA OJCA

Od dłuższego już czasu między mieszkańcami wsi Bydlina gm. Dłużec Andrzejem Kulawikiem a córką jego Eugenją i jej mężem Andrzejem Kulawikiem, toczyły się spory na tle rodzinnych nieporozumień.

Onegdaj początkowe niesnaski przerodziły się w krwawą bójkę, w czasie której 62-letni Andrzej Kulawik został przez córkę i zięcia dotkliwie pobity.

Sprawę przekazano prokuraturze Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Policja prowadzi dochodzenie.

× FAŁSZYWY DZIENNIKARZ. W sądzie gr. w Olkuszu odbędzie się rozprawa przeciw rzekomemu korespondentowi Kurjera Warszawskiego Cederbaumowi Walickiemu, który swego czasu posługując się sfałszowaną legitymacją dziennikarską, naciągnął na pożyczki i wsparcia pieniężne szereg firm i instytucyj miejscowych. Rozprawa budzi duże zainteresowanie.

× TYDZIEŃ LOPP. W SUŁOSZOWIE. W ramach tygodnia LOPP odbył się dn. 23 bm. w Sułoszowie odczyt instr. R. Czerwińskiego na temat: — „Działalność Ligi i jej rozwój“ zorganizowany przez miejscowy komitet obchodu tygodnia LOPP. dla szkół, organizacyj i stowarzyszeń. Wykładu, ilustrowanego przeźroczami, wysłuchało około 100 osób.

× ZDEFRAUDOWANE OPŁATY RADIOWE. W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się w dniu 23 bm. rozprawa karna przeciw b. naczelnikowi urzędu pocztowego w Olkuszu Nagawieckiemu, za nadużycia i niewłaściwe manipulacje związane z przyjmowaniem opłat radiowych. Niesumienny urzędnik został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5 i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

× SPRAWY OPLG. W dniu 23 bm. odbyły się na terenie fabryki papierni „Klucze“ ćwiczenia kontrolne dla drużyn odkażających, pod kierownictwem M. Dobrowolnego, rej. instr. OPLG. i Jaremy Bukorskiego, miejscowego instruktora OPLG.

SPORT

TS. „Sosnowiec“ — TS. „Zew“

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 3 po południu na boisku w Niemcach drużyny: Sosnowca i Zewu rozegrają swój 4-ty mecz o mistrzostwo kl. B. Zawody te budzą zainteresowanie, gdyż zadecydują, który z tych klubów będzie prowadził obecnie w tabeli w grupie sosnowieckiej.

Nadmienić przy tym należy, że powyższe kluby nie przegrały w tej rundzie i prowadzą jednakową ilością punktów.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

w Warszawie: **Legia — Pogoń.**
w Krakowie **Wisła — Warszawianka**
w Łodzi: **Ł. K. S. — Warta**
w Hajdukach: **Ruch — Śląsk**
w Katowicach: **Dąb — Garbarnia.**

Mecze o wejście do Ligi

w Krakowie: **Cracovia — Amatorski**
w Częstochowie: **Brygada — Śmigły**

Wyjazd Walasiewiczówny do Ameryki

W środę Walasiewiczówna okrętem „Batory“ odpłynęła z Gdyni do Ameryki. Projektowane na wtorek zawody lekkoatletyczne z udziałem wicemistrzyni olimpijskiej, nie doszły do skutku.

Walasiewiczówna po przybyciu do Ameryki studiować będzie w dalszym ciągu wychowanie fizyczne na uniwersytecie Cleveland. Ponadto ma ona zamiar startować w szeregu zawodów w hali krytej.

W roku przyszłym przypuszczalnie w czerwcu powróci Walasiewiczówna do Polski na drugie światowe igrzyska Polaków zza granicy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Sesja wyjazdowa Sądu O. w Olkuszu

Dnia 12 października Sąd okręgowy w Sosnowcu wyjeżdża do Olkusza, gdzie rozpatrzy kilkadziesiąt najrozmaitszych spraw. Sesja potrwa około tygodnia. (o).

Skazanie awanturnika

Zygmunt Sikora z Sosnowca jest dobrze znany policji ze swego wojowniczego usposobienia.

Ostatnio, upiwszy się, Sikora wywołał na ul. Piłsudskiego awanturę. Zatrzymany przez policję awanturnik stawił opór, szarpiąc się i używając nie salonowych wyr[illegible].

Za brak wychowania i nieposzanowanie władzy Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Sikorę na 6 miesięcy więzienia. (o).

Porznął nożem kolegę

Tragicznie skończyła się libacja, urządzona w mieszkaniu Szczepana Wątka z Będzina.

W drugi dzień Bożego Narodzenia Wątek poprosił do siebie kilku kolegów, a m. in.: Bolesława Kawkę z Będzina, Jakuba Bałdysa oraz Zygmunta Masztalińskiego z Dąbrowy Góry.

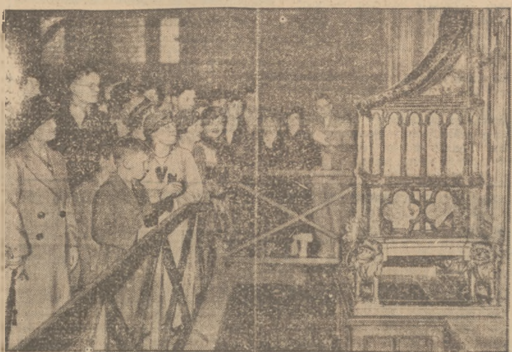
Po wesołej zabawie, zakropionej suto alkoholem, goście opuścili mieszkanie gościnnego gospodarza.

W drodze doszło między nimi do bójki, w czasie której Bałdys rzucił się z nożem na Masztalskiego i zadał mu kilka pchnięć w plecy.

Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie przeleżał kilka miesięcy.

Wczoraj Bałdys, wraz ze swym kolegą, Kawką, stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał Bałdysa na rok więzienia, Kawkę zaś, który brał udział w bójce, na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary. (o).



TRON KORONACYJNY KRÓLA EDWARDA VIII

W Anglii rozpoczęły się już przygotowania do uroczystości koronacyjnych królóa Edwarda VIII, które odbędą się w maju roku przyszłego.

Miasto, które musi się przeprowadzić

W południowo - zachodniej Francji, u stóp Pirenejów, znajduje się niewielkie miasto Tarbes, które, jak i inne miasta w tych stronach, żyje głównie z winnic, ciągnących się szerokim pasmem w tych ozłoconych słońcem okolicach.

Tarbes słynie z dobrego wina, lecz także i z trąb powietrznych, które nawiedzają miasto prawie regularnie co dziesięć lat. Trąby powietrzne odznaczają się tu niezwykłą siłą i zmiatają wszystko, co im staje na drodze. Tarbes było spustoszone prawie doszczętnie przez trąby powietrzne w 1903 r. w 1913 r., w 1927 i 1936 roku. Co dziesięć lat zatem niszczy orkan miasto, niwecząc wysiłki władz i mieszkańców. Orkany te zjawiają się zawsze w pełni lata, nie ustępując w natężeniu i rozmiarach niszczycielskim tajfunom chińskim lub huraganom u brzegów Florydy.

Regularne nawroty orkanów zwróciły uwagę kół naukowych. Zaczęto badać systematycznie warunki klimatyczne i geologiczne Tarbes i jego okolic. Wreszcie fizycy i meteorologowie francuscy doszli do wniosku, że źródłem katastrof periodycznych jest gleba, na której znajduje się miasto. Grunt bowiem składa się z piasku kwarcowego, naniesionego tu w ciągu setek lat przez deszcz ze stoków Pirenejów, kwarc ten zaś jest wysoce radioaktywny. Para, która w niższych swych warstwach unosi się nad Tarbes jest tak naładowana elektrycznością ujemną, że tworzące się z niej obłoki łączą się z wyżej płynącymi obłokami t. zw. cirrus, naładowanymi elektrycznością pozytywną. W ten sposób powstaje w górnych warstwach powietrza nad kotliną, w której położone jest Tarbes, trąba powietrzna.

Widząc teraz, że wszystkie próby odbudowania miasta obracane są w niwecz co dziesięć lat, że przyczyny tych katastrof są nieodłączne od położenia miasta, postanowiły władze miejskie uciec się do środków radykalnych. Zdecydowano zatem przenieść miasto o siedem kilometrów dalej, na miejsce, gdzie grunt nie posiada właściwości radioaktywnych w tak wielkim stopniu. Za zgodą ogólną ludności „przenosiny“ Tarbes rozpoczną się już w roku przyszłym, na wiosnę.

Z CAŁEJ POLSKI

ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ.

Na dzień 1 listopada rb. zwołany został do Warszawy zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Program obrad zjazdu przewiduje m. in. uchwalenie regulaminu Naczelnej Rady Harcerskiej, sprawozdanie naczelniczki harcerek i naczelnika harcerzy z akcji letniej, rozpatrzenie wniosków przekazanych Radzie Naczelnej przez ostatni walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, uchwalenie budżetu naczelnictwa ZHP. na rok 1937 itd.

Obrady zjazdu toczyć się będą w siedzibie naczelnictwa ZHP.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA NAGRÓD UCZESTNIKOM ZAWODÓW BALONOWYCH

Obliczenia trasy przelotów, dokonanych przez poszczególnych uczestników zawodów balonowych o puchar Gordon Bennetta, nie zostały jeszcze zakończone, gdyż dotąd nie nadesłano komisji, powołanej do obliczenia wyników, książek pokładowych balonów. M. in. brak książek pokładowych balonów niemieckich. Aeroklub R.P. zwrócił się w tej sprawie z interwencją do niemieckich władz lotniczych. Z tych względów uroczystość wręczenia nagród tegorocznych zwycięzcom odbędzie się dopiero w początku [illegible]

ORDER PERSKI DLA P. PREZYDENTA

Prezydent R. P. [illegible] audiencji posła Iranu Hami[illegible] Sajah, który wręczył Panu Prezydentowi odznakę orderu „Pahlavi“.

Order ten jest najwyższym odznaczeniem Iranu i posiada tylko jedną klasę.

PO DYMISJI SYNEKURY?

„Słowo“ wileńskie podaje sensacyjną wiadomość: „W sferach sądowych utrzymują się wersje, iż b. prezesi sądów w Wilnie pp. Wyszyński i Kaduszkiewicz mają zostać notarjuszami. P. Kaduszkiewicz ma otrzymać kancelarję w Baranowiczach, zaś p. Wyszyński w Warszawie“

UROCZYSTOŚCI KU CZCI HETMANA CZARNIECKIEGO ODŁOŻONE

We Włoszczowej i Czarncy odbyło się pod przewodnictwem wojewody dr. Dziadosza posiedzenie Komitetu uczczenia pamięci hetmana Czarnieckiego Na posiedzeniu przyjęto sprawozdanie z prac restauracyjnych, dokonanych w kościele w Czarncy. Ustalono, iż uroczystości ku czci Hetmana Czarnieckiego odbędą się w sierpniu 1937 r.

PPS. LICZY W ŁODZI NA GŁOSY ŻYDOWSKIE

Wbrew dawnym tradycjom, PPS przy obecnych wyborach do Rady miejskiej nie wystawiła wspólnej listy z Bundem. Mimo to jednak widocznie w ocenie sytuacji przez socjalistów głosy żydowskie, są niezbędne, skoro PPS wydała odezwę w żargonie, nawołując żydów do poparcia swej listy.

WYROK NA CZŁONKÓW BOJÓWKI UKRAIŃSKIEJ

W wyniku rozprawy przeciwko 15 członkom OUN. z głównym oskarżonym Iwanem Prociwem na czele, odbytej w Stryju, sąd wydał wyrok skazujący Prociwa na 6 lat więzienia, 5 oskarżonych na kary po 5 lat i 8 miesięcy, innych na kary od 7 miesięcy do 2 lat, zaś 4 uwolniło od winy i kary.

Podsądni byli oskarżeni o prowadzenie akcji terorystycznej.

NOWA FORMACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ

Zarządzeniem Ministra spraw wewnętrznych utworzono dywizjon konnej policji państwowej, przy Głównej Komendzie P. P. do specjalnych zadań służby bezpieczeństwa. O użyciu tego dywizjonu do służby na terenie Warszawy, czy też innego województwa, będzie każdorazowo decydował Minister spraw wewnętrznych.

Specjalny dywizjon konny policji państwowej składać się będzie z trzech szwadronów liczących bliske 270 szeregowych i kilkunastu oficerów policji. Będzie on stale stacjonował w Warszawie.

ODWADNIANIE ZIEM UPRAWNYCH NA KRESACH

Akcja melioracyjna na Kresach wschodnich naszego państwa ma do zanotowania poważny sukces. Po ukończeniu prac ziemnych, trwających od dłuższego czasu w okolicach Głębokiego dokonano przed kilku dniami otwarcia śluz i wpuszczenia wód tamtejszego jeziora przez nowowybudowany kanał do pobliskich rzek.

Naskutek uruchomienia śluz poziom wody w jeziorze obniżył się bez mała o metr, a jednocześnie odwodnione zostały znaczne tereny.

NIE TRUJĄCY GAZ ŚWIETLNY

Polscy inżynierowie przeprowadzają sensacyjne próby nad zastosowaniem gazu nie trującego dla celów oświetleniowych i dla ogrzewania. Cena tego gazu ma być nieznacznie wyższa od cen używanego obecnie gazu świetlnego. Badania przeprowadzane są narazie w tajemnicy.

DOBRA PAMIĘĆ

— Przypominasz sobie, Jonnie? Przed dziesięciu laty braliśmy ślub podczas największych mrozów!

— O tak, jeszcze dzisiaj robi mi się zimno, gdy myślę o tem.



MANEWRY JESIENNE ARMII NIEMIECKIEJ
Fragment z wielkich manewrów armii niemieckiej, odbywających się ostatnio w Hesji.

Zaręczyny przez telefon

Amerykańskie prawo małżeńskie wydaje się Europejczykom często dziwaczne, komplikują zaś sytuację indywidualne bardzo wyroki sądowe. Komplikacje powstają nie tylko przy rozwodach ale już w pierwszym stadium przy zaręczynach. Zerwanie zaręczyn spotyka się w sądach amerykańskich z o wiele surowszą oceną niż zdrada w małżeństwie.

Ekspedientka jednego z wielkich magazynów w Nowym Jorku zaskarżyła bogatego adwokata o zerwanie zaręczyn. Przed sądem oświadczył pozwany, że nie miał zamiaru żenić się z ekspedientką. Poznał się z Maggie na zabawie tanecznej, odprowadził ją do domu i następnego dnia zatelefonował do niej. „Ale zapytałam się ciebie, czy mnie kochasz?" — replikuje Maggie.

„Owszem — paruje adwokat — odpowiedziałem żartobliwie „tak". Ale z tonu mojej odpowiedzi można było przecież wyczuć, że nie traktuję tego na serio".

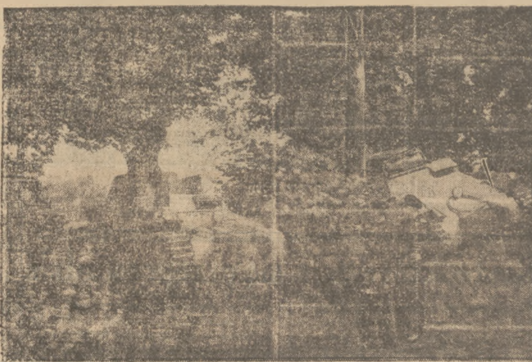
Sędzia był jednak innego zdania; dopatrzył się w odpowiedzi mecenasa przyrzeczenia ślubnego i wyjaśnił, że oświadczyny miłosne przez telefon równają się zaślubinom. Pechowy „narzeczony" będzie musiał teraz swoje cofnięcie opłacić sporą sumą.

Gigantyczny lot Mołokowa

Znany lotnik sowiecki Mołokow wylądował na rzece Moskwie po ukończeniu wielkiego lotu podbiegunowego rozpoczętego 22 lipca.

Trasa lotu wynosiła 26 tys. km i prowadziła z Moskwy przez Krasnojarsk, Jakuck, Kamczatkę, Wyspy Komandorskie, przylądki Anadyr i Nellen, zatokę Tiksi, wyspę Najgacz, Archangielsk do Moskwy.

Mołokowa i jego trzech towarzyszów po uroczystym powitaniu przez szefa rządu sowieckiego Mołotowa, marszałka Woroszyłowa i Kaganowicza udekorowano orderami sowieckimi oraz przyznano im nagrody pieniężne.



MANEWRY WOJSKOWE W HOLANDII
Oddział czołgów w ruchu w czasie ostatnich manewrów holenderskich.

Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4.
Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI